

TEATR EXODUS

”Sonata Belzebuba”

na podstawie dramatu
Witkacego



OBSADA:

Istvan Szentmichalyi

Babcia Julia

Hieronim Sakalyi

Krystyna Ceres

Hilda Fajtcacy

Baleastadar

Lokaje

- Michał Wulczyński
- Anna Goszczyńska
- Mateusz Wiśniewski
- Milena Wiśniewska
- Katarzyna Stańczak
- Cezary Kaźmierski
- Bożena Zagórska
- Agata Zakrzewska
- Edyta Liszewska
- Anna Gostkowska
- Mariola Szczygielska
- Aleksandra Żebrowska

SCENOGRAFIA - Anna Goszczyńska i Katarzyna Dąbrowska

SCENARIUSZ I REŻYSERIA - Katarzyna Dąbrowska

*Przedstawienie zostało zrealizowane w dużej mierze ze środków
Urzędu Miasta Ciechanów*

TEATR EXODUS

Centrum Kultury i Sztuki
ul. Strażacka 5, 06-400 Ciechanów
e-mail: teatr.exodus@wp.pl

“Sonata Belzebuba” to piąty dramat Witkacego, po który sięgnął TEATR EXODUS, działający przy Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Na przestrzeni 6. lat istnienia, nie licząc akcji happeningowych i miniatur scenicznych, teatr wystawił 5. dramatów Witkacego: “Wariata i zakonnice” (2001 r.), “Matkę” (2002 r.), “Tumora Mózgowicza” (2003 r.), “Nowe Wyzwolenie” (2004 r.) oraz “Sonatę Belzebuba” (2005 r.). Aktualnie zespół pracuje nad “Matwą”. Premiera przedstawienia zapowiedziana jest na 19 czerwca 2006 r.

Twórczość Witkacego okazała się dla EXODUSA niewyczerpaną studnią możliwości. Wśród wielu alternatyw repertuarowych ona ciągle jest mu najbliższa. Witkacowskie “dramaty myśli, uczuć i słowa” stały się inspiracją, pretekstem i wielkim wyzwaniem. Jednym z nich była “Sonata Belzebuba”. Pełny tytuł dramatu brzmi: “Sonata Belzebuba, czyli prawdziwe zdarzenie w Mordowarze”. Sztuka z 1925 roku, opublikowana w 1938 r. Prapremiera w 1966 r. Dramat doczekał się 24. wystawień w kraju i 7. za granicą – niewiele jak na przeszło 80 lat, które minęły od czasu jego napisania.

“Bloody nonsense”, jak o swoim utworze wyrażał się sam autor, nie stracił na aktualności. Przeciwnie, wciąż skłania do zadumy, porusza, nie pozostawia obojętnym. “Konstrukcja fabuły jest nawet zrozumiała” – złośliwie zauważali współcześni Witkacemu krytycy. W sztuce podjęty jest motyw artysty opętanego przez szatana. W tą piekielną mieszaninę filozofii i niesmacznego humoru EXODUS wszedł w okropnym strachu. Wielu ostrzegało przed Belzebubem... Jednak iść trzeba było, bez względu na to, co kryło się w ciemnościach.

/Katarzyna Dąbrowska/

